LOKALNIE · OPINIA

POLSKA POTRZEBUJE DEPORTACJI, A NIE KOLEJNYCH FAL MIGRACJI! PROPOZYCJE RZĄDU WS. NABYWANIA OBYWATELSTWA

Marek Popielarski · 15 października 2025

Proponowane przez rząd rozwiązania to jedynie kropla w morzu potrzeb.

Proponowane przez rząd rozwiązania w sprawie obywatelstwa to jedynie kropla w morzu potrzeb. Jeżeli polski rząd będzie liberalnie podchodzić do przyznawania imigrantom pobytu stałego oraz nie będzie gotowy stosować deportacji, gdy tylko to konieczne, to struktura etniczna naszego państwa nieuchronnie zmieniać się będzie w tym samym kierunku, co krajów zachodnich – i to nawet gdyby na obywatelstwo trzeba było czekać 30 lat.

Przed kilkoma dniami Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zapowiedziało kompleksową reformę zasad nadawania polskiego obywatelstwa. Propozycje obejmują wprowadzenie **testu obywatelskiego**, który miałby oceniać stopień integracji cudzoziemców z polskim społeczeństwem oraz ich znajomość historii, kultury, języka i wartości Rzeczypospolitej. Dodatkowo, kandydaci będą zobowiązani do **podpisania aktu lojalności wobec państwa polskiego**, a dobra znajomość naszego języka polskiego stanie się formalnym warunkiem uzyskania obywatelstwa. Projekt ustawy zakłada również **modyfikację minimalnego okresu pobytu w Polsce** – do ośmiu lat dla większości cudzoziemców, w tym trzy lata pobytu czasowego i pięć lat pobytu stałego. W przypadku **repatriantów** minimalny wymagany okres pobytu w Polsce zostałby wydłużony do **jednego roku**, a dla **posiadaczy Karty Polaka** –do **trzech lat** (obecnie jest to odpowiednio: moment przekroczenia granicy i jeden rok). Dodatkowym wymogiem ma być **stała rezydencja podatkowa** w Polsce.

Tyle proponowanych założeń. Jak podkreślają przedstawiciele MSWiA, zmiany te mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa państwa oraz zagwarantowanie, że nowe obywatelstwo będzie przyznawane osobom rzeczywiście związanym z Polską i jej wartościami. Resort zapowiada **debatę ogólnonarodową** z udziałem prezydenta RP, przedstawicieli wszystkich ugrupowań parlamentarnych i instytucji odpowiedzialnych za politykę migracyjną. Według wiceminister Magdaleny Roguskiej i wiceministra Macieja Duszczyka, nowe regulacje mają podnieść rangę obywatelstwa, zapobiegać jego instrumentalnemu wykorzystywaniu i stanowić realizację strategii migracyjnej „Odzyskać kontrolę i zapewnić bezpieczeństwo". Roguska i Duszczyk dowodzą, że rządowy projekt ma wprowadzić jasne, obiektywne kryteria przyznawania obywatelstwa, oparte na integracji, lojalności i rzeczywistym związku z polską wspólnotą narodową.

Zmiany formalne, realne skutki wątpliwe

Jak przyznaje samo ministerstwo, zmiany nie mają prowadzić do wydłużenia oczekiwania na uznanie za obywatela, gdyż obecnie zdecydowana większość naturalizacji odbywa się po około ośmiu latach. System ma zostać jedynie uproszczony pod tym kątem jedynie w kwestii koniecznych warunków, a prawdziwą zmianą mają być testy obywatelskie, wykazujące pożądany stopień integracji cudzoziemca z polskim imaginarium. Równie istotnym elementem ma być deklaracja lojalności wobec państwa polskiego.

Propozycje ministerstwa są oczywiście powiązane z niedawnym ultimatum prezydenta Karola Nawrockiego, który uzależnił podpisanie ustawy przedłużającej świadczenia społeczne dla Ukraińców od zaostrzenia kryteriów przyznawania obywatelstwa. Jeżeli uznamy, że w interesie naszego narodu i państwa jest ograniczenie liczby imigrantów, zarówno legalnych, jak i nielegalnych, oraz możliwie najmocniejsza integracja tych, którzy już przybyli, to każdą nawet drobną zmianę idącą w tym kierunku należy pochwalić.

> **Jakkolwiek „niehumanitarnie" może to zabrzmieć – dodatkowa, nawet drobna, przeszkoda w przyznawaniu obywatelstwa imigrantom, może mieć swoją wartość, polegającą chociażby na przesunięciu punktu wyjścia w debacie o dalszych ograniczeniach. W tym kontekście zmiany proponowane przez MSWiA należy ocenić jako pozytywne, aczkolwiek dalece niewystarczające.**

Po pierwsze, znajomość kultury i standardów cywilizacyjnych danego narodu nie jest rodzajem wiedzy, która może być weryfikowalna testem. Większość czytelników tego portalu z łatwością zdałaby analogiczny egzamin w Arabii Saudyjskiej czy na Sri Lance, gdyby zależało im na obywatelstwie tych państw. Deklaracja lojalności wobec państwa polskiego będzie z kolei zwykłym świstkiem, jeżeli konsekwencją jej złamania nie stanie się wykluczenie spośród jego obywateli. Czy takie rozwiązanie zostanie wprowadzone? Jest to wysoce wątpliwe – jeśli wziąć pod uwagę, że konieczna byłaby zmiana konstytucji (art. 34 ust. 2 dopuszcza zrzeczenie się obywatelstwa jako jedyną drogę jego utraty).

Efekt tych pozytywnych zmian będzie zatem minimalny lub prawie żaden, a z drugiej strony kolejny policzek wymierza się naszym rodakom, którzy chcieliby przybyć do Polski – akurat im... wydłużając konieczne terminy do naturalizacji – co w przypadku pozostałych cudzoziemców, według samego ministerstwa, nie będzie miało miejsca!

Długofalowe konsekwencje

Oczywiście, nie można zapominać o tym, że dyskusja o obywatelstwie nie jest obecnie najważniejszym tematem dotyczącym polityki migracyjnej. Jeżeli polski rząd będzie liberalnie podchodzić do przyznawania pobytu stałego oraz nie zaangażuje wystarczających sił do deportacji cudzoziemców, których pozwolenie na pobyt czasowy się skończyło, to struktura etniczna naszego państwa nieuchronnie zmieniać się będzie w tym samym kierunku co krajów zachodnich – i to nawet gdyby na obywatelstwo trzeba było czekać 30 lat.

> **I kolejna oczywistość – w dłuższej perspektywie, im więcej obywateli obcego pochodzenia, tym mniejsze szanse zwycięstwa w demokratycznych wyborach będą mieć środowiska na pierwszym miejscu stawiających dobro narodu polskiego. Jest to zjawisko znane ze wszystkich państw, które dotknął ten problem. Tak wygląda zwieńczenie procesu, którego źródłem jest przyzwolenie na masową imigrację – zarówno legalną, jak i nielegalną. Procesu, którego zdaje się nie rozumieć część polskiej prawicy.**

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/jak-zostac-polakiem-co-sadzic-o-propozycjach-rzadu-ws-nabywania-obywatelstwa/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć